

Rosję w ubiegłym roku opuściło półtora tysiąca opozycjonistów

21 stycznia 2022

Fundacja Wolnej Rosji przekazała swoje najnowsze szacunki dotyczące emigracji politycznej z Rosji. W ubiegłym roku miało ją opuścić blisko półtora tysiąca działaczy i dziennikarzy krytycznie nastawionych do obecnej władzy. Kilka dni temu do Izraela wyjechał jeden z najbardziej znanych krytyków Kremla, satyryk Wiktor Szenderowicz.



Organizacja pozarządowa z siedzibą w Stanach Zjednoczonych twierdzi, że 2021 rok był kolejnym czasem masowej emigracji rosyjskich opozycjonistów. Aktywiści i dziennikarze opuścili Rosję głównie z powodu postępowań karnych albo nacisków politycznych. Ich lista nie obejmuje jednak członków rodzin i osób wyjeżdżających z innych powodów.

Wyjazdy rosyjskich opozycjonistów zaczęły się wiosną ubiegłego roku od protestów w obronie Aleksieja Nawalnego. Rosyjskie siły bezpieczeństwa rozpoczęły wówczas represje przeciwko uczestnikom demonstracji poparcia dla więzionego lidera przeciwników obecnej władzy na Kremlu.

Jednym z elementów represji wobec stronników Nawalnego była delegalizacja związanej z nim sieci organizacji. Sąd uznał je bowiem za „ekstremistyczne”. Z tego powodu wszczęto kilka postępowań karnych wobec współpracowników lidera opozycji, a jeden z nich jako koordynator sieci trafił nawet do aresztu.

Wobec narastającej presji ze strony rosyjskich władz kraj opuścili również inni opozycjoniści, a także dziennikarze i działacze stowarzyszeń pozarządowych. Warto podkreślić, że

sama Fundacja Wolnej Rosji została w 2019 roku wpisana przez rządzących na „czarną listę” niepożądanych organizacji.

W ubiegłym tygodniu Rosję opuścił znany satyryk i krytyk obecnych władz. Szenderowicz uczynił to po wyroku sądu, który skazał go na milion rubli odszkodowania za obrazę jednego z oligarchów. Satyryk nazwał „nadwornego kucharza Kremla” Jewgienija Prigozina mianem „przestępcy i mordercy”.

Szenderowicz od blisko dwudziestu lat miał spotykać się z szykanami, nasilającymi się zresztą w ostatnim czasie. Podkreślił też, że nie będzie bezpieczny dopóki Prigozin pozostaje na wolności. Krytyk Kremla ostatecznie wyjechał do Izraela, bo otrzymał jego paszport jako osoba urodzona w Moskwie w rodzinie białoruskich Żydów.

Na podstawie: Idnes.cz, TheMoscowTimes.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)